

dwumiesięcznik
funeralny

MEMENTO

TYTUŁ ISTNIEJE OD 1997 R.

REKLAMA



Ronzat
Massimiliano



TRADYCJA ○ JAKOŚĆ ○ STYL

F

WŁOSKI PRODUCENT TRUMIEN

F E R R A R I

spa



PARK PAMIĘCI

USŁUGI POGRZEBOWE I KREMACYJNE

41 - 707 Ruda Śląska ul. Krańcowa 5

Świadczymy następujące usługi:
spopielenie zwłok, przewóz ciał zmarłych na terenie kraju i zagranicą, sprzedaż trumien kremacyjnych i urn.

Dysponujemy nowoczesnym obiektem:
kaplicą do odprawienia mszy świętej pogrzebowej, wielowyznaniową salą pożegnań odpowiednio oświetloną i nagłośnioną z możliwością multimedialnej prezentacji życia osoby zmarłej. Ponadto kompleks wyposażony jest w komory chłodnicze, kwaciarnię oraz kawiarnię.



Firma położona jest w Rudzie Śląskiej, w dzielnicy Kochłowice, widoczna z autostrady A4
(na odcinku pomiędzy Katowicami a Gliwicami)

Tel./fax (032) 242 70 77

TELEFONY CAŁODOBOWE (032) 242 70 66 ; (032) 340 53 36

www.park-pamieci.pl

Włoski Ferrari pogrzebowy

Stała obecność włoskiego potentata trumiennego Ferrari Cofani w Polsce stała się faktem. Fakt ten przekształca naszą strukturę dostawców trumien, wpływa na jakość i koszty produkcji tego artykułu pogrzebowego oraz zmienia preferencje klientów hurtowni. Znajdujący się w środkowych Włoszech, producent wytwarza rocznie 100 tys. trumien, co plasuje go na pierwszym miejscu w Europie i trzecim na świecie. W Polsce sprzedał ich od marca 2005 r. kilkakrotnie, ale należy sądzić, że widowiskowe prezentacje trumien w ekskluzywnych hotelach Warszawy, Wrocławia i Krakowa, a przede wszystkim ustanowienie (na razie) 5. przedstawicieli handlowych - przyspieszą tę sprzedaż.

Jak dużą wagę przykładają Włosi do swego przedsięwzięcia u nas, świadczą częste wizyty dyrektora handlowego włoskiej wytwórni, **Daniele Mazzoliniego**. Na stałe natomiast rezyduje w naszym kraju, **Massimiliano Ronzat**, administrator polskiej sieci handlowej Ferrariego. M. Ronzat zapewnia, że jego mocodawców interesuje sprzedaż w Polsce głównie wyrobów wysokiej i najwyższej jakości.



Dyrektor handlowy fabryki Ferrari, Daniele Mazzolini

I faktem jest, że na razie tańszych trumien Ferrariego (produkowanych w Rumunii) u nas nie ma. Pojawiły się natomiast wyroby z egzotycznych gatunków drewna. Przykładem jest choćby trumna z afrykańskiego drzewa bubinga, które - ze względu na właściwości rezonujące - używane jest często do wyrobu gitar. Fakt ten ma również wartość medialną, czego dowodzą liczne publikacje o włoskich pokazach w ogólnopolskiej i lokalnej prasie, a to przyciąga uwagę potencjalnych klientów.

Ferrari uczy naszych producentów i hurtowników marketingu oraz szybkiego wykorzystywania rozmaitych faktów publicznych do kreowania wizerunku firmy. Wystarczy wspomnieć o natychmiastowym wyprodukowaniu po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II trumny „papieskiej” (i jej publicznej demonstracji) czy podarowaniu rodzinie Jędrzejczaków trumny do pochowania ich tragicznie zmarłego syna, Szymona. Można tu dalej wy



Administrator firmy Ferrari w Polsce, nadzorujący działalność przedstawicieli, Massimiliano Ronzat

DONOŃCZENIE NA STR. 4

FERRARI

WŁOSKI PRODUCENT TRUMIEN

ZUH SOTOR
Krzysztof Sobczak
87-100 Toruń
ul. Mickiewicza 140
tel. 056/ 655 33 50, 0603 976 014

woj. kujawsko - pomorskie
pomorskie, zachodnio-pomorskie

COFFINS
58-100 Świdnica
ul. Śląska 11
tel. 074/ 851 39 54
0608 676 369

woj. lubuskie, dolnośląskie
opolskie, śląskie
małopolskie, świętokrzyskie

MADAJKA ART
63-421 Przygodzice
ul. Janowska 19a, Wysocko Małe
tel. 062/ 592 67 16, 0608 557 492

woj. wielkopolskie, podlaskie
warmińsko-mazurskie, lubelskie,
podkarpackie

RAFEENKO
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Kościuszki 16
tel. 029/ 745 37 95

woj. mazowieckie

**ADMINISTRACJA FIRMY
FERRARI
NA POLSKĘ**
Ronzat Massimiliano

PRZEDSTAWICIELE FIRMY NA POLSKĘ

58-100 Świdnica, ul. Śląska 11, tel. 074/ 853 59 81, mobile 0695 624 233



Grupa przedsiębiorców z Krakowa i południowej Polski.



Trumna z drzewa „ajousa”.



D. Mazzolini i M. Ronzat z żoną.



Katowicki przedsiębiorca Aleksander Biernacki z córką.

Prezentacja pod Wawelem

Po Warszawie i Wrocławiu, Kraków był trzecim wielkim polskim miastem, w którym zaprezentowano trumny z włoskiej fabryki „Ferrari Cofani”, mającej w naszym kraju 5. przedstawicieli handlowych. Pokaz odbył się 30 września 2005 r. wieczorem w salach recepcyjnych ekskluzywnego hotelu „Grand”. Przybyło nań kilkudziesięciu przedsiębiorców pogrzebowych z Krakowa, Małopolski, Górnego Śląska i Opolszczyzny. Ozdobą wystawy była trumna z afrykańskiego drzewa „ajousa”. Jest ono łatwe w obróbce, choć trwałe. Zdaniem jednego z polskich przedstawicieli „Ferrariego”, **Tomasza Karpińskiego** ze Świdnicy - przypomina właściwościami i wyglądem modrzew.

Włosi pokazali też m. in. trumny z orzecha i - rzeźbione - z dębu włoskiego. Drewno dębu z południa Europy różni się od naszego strukturą słoii. Bardziej przypomina rosnący u nas jesion, niż dąb środkowoeuropejski.

Przybyłych przedsiębiorców podejmowali reprezentanci fabryki z Włoch: dyrektor handlowy **Daniele Mazzolini** oraz koordynator sieci „Ferrariego” w Polsce **Massimiliano Ronzat**. Luksusowe trumny budziły duże zainteresowanie, stąd żadna z nich nie powróciła do magazynu, który znajduje się w dolnośląskiej Świdnicy. Zostały kupione na pniu, podobnie jak ekspozyty prezentowane podczas wcześniejszych wystaw.

Trumna „Americano” w darze dla zmarłego Sz. Jędrzejczaka

Za pośrednictwem Firmy „H. Skrzydlewska”, która organizowała w Kłóbce k. Włocławka pogrzeb Szymona Jędrzejczaka (brata Otylii Jędrzejczak) - polskie przedstawicielstwo „Ferrari Cofani” przekazało nieodpłatnie rodzicom tragicznie zmarłego 19-letniego pływaka ekskluzywną trumnę „Americano” dla złożenia w niej w grobie ciała syna.



**Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne
Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych
podpisało UMOWĘ w sprawie organizacji w Warszawie
TARGÓW FUNERALNYCH w 2006 r.**

**Izbie Pogrzebowej ponownie proponujemy UDZIAŁ w przygotowaniu wystawy
i PARTNERSKI PATRONAT**




WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI
01-222 Warszawa,
ul. I. Prądyńskiego 12/14

**Warszawa
24 - 25 listopada 2006 r.**

Balsamiści powołali swoje stowarzyszenie

Polski Instytut Tanatopraksji



Cezary Świtkowski

Piętnastu znanych polskich balsamistów (tanatoprakterów i tanatokosmetyków) powołało 24 września w Gierłozie k/ Kętrzyna (Warmińsko-Mazurskie) stowarzyszenie, które skupiać będzie specjalistów tej dziedziny. Nowa w naszej branży organizacja nosi nazwę Polskiego Instytutu Tanatopraksji (PIT). Nazwa wzorowana jest na renomowanym Francuskim Instytucie Tanatopraksji, z którym od wielu lat współpracują nasi balsamiści.

Jak czytamy w projekcie Statutu PIT, celem stowarzyszenia jest m.in. upowszechnienie i uczenie tanatopraksji, czyli zabiegów, jakie można wykonywać na zmarłych dla higieny i konserwacji ciała. Stowarzyszenie będzie zapewniać swym członkom pomoc prawną, szkolenia, systematyczną informację o nowościach w zakresie technik konserwacji zwłok. Organizacja zamierza występować w charakterze eksperta lub arbitra w sprawach zawodowych, z jakimi mogą zwracać się do niej prokuratura, sądy lub organy władzy.

Prezesem Zarządu PIT wybrano Cezarego Świtkowskiego, prowadzącego w Łomiankach k. Warszawy hurtownię Hygeco. Wiceprezesem został Franciszek Maksymiuk (Biała Podlaska), a sekretarzem - znany tanatoprakter Ireneusz Migdał (Gorzów Wlkp.). W Zarządzie znaleźli się też: Krystyna Ważyńska (Płońsk), której powierzono funkcję skarbnika, oraz - jako członek Zarządu - Marcin Szczepaniak (Brzeziny k. Łodzi).

Siedziba Polskiego Instytutu Tanatopraksji znajduje się w firmie Hygeco Polska sp. z o. o. w Łomiankach, przy ul. Partyzantów 34, tel. (0-22) 751-37-44.

**Sprzedam używane piece kremacyjne
zasilane gazem ziemnym
Tel. 0-506/ 155-499**



Konferencja liturgiczna w Warszawie

str. 26



M. i R. Liebchenowie: co zagraża naszemu rynkowi

str. 13



Ruda Śląska: spektakle pogrzebowe

W następnym numerze

Jeszcze można się zgłosić na wyjazd na targi do Paryża

Są jeszcze wolne miejsca w autokarze, którym grupa przedstawicieli naszej branży udaje się - w dniach 7-13 listopada 2005 r. - do Paryża. W programie wyjazdu (który ma charakter szkolenia) przewidziano m.in. zwiedzanie, odbywającego się w dn. 10 - 12.11., Salonu Sztuki Pogrzebowej „Funeraire'2005” - największej wystawy funeralnej w Europie. Uczestnicy wyjazdu obejrzą nowoczesny cmentarz komunalny Joncherolles i krematorium w Arcueil pod Paryżem, a także słynne cmentarze Pere Lachaise i Montmartre. Gościć również będą w renomowanym Francuskim Instytucie Tanatopraksji i siedzibie „Hygeco”, wielkiego producenta chłodzi, wyposażenia domów pogrzebowych i prosektorii oraz środków chemii pogrzebowej.

Oferta adresowana jest do wszystkich przedsiębiorców i administratorów cmentarzy z naszej branży.

dwumiesięcznik funeralny **MEMENTO**

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

REDAKCJA

Dwumiesięcznik Funeralny „Memento”
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, tel. kom. 0-501/ 552-889
Wojciech Krawczyk (kierownik redakcji, kom. 0-504/ 254-022)
Dariusz Łabuz (kom. 0-501/ 536-161),
Krzysztof Wołicki (fotoreporter, kom. 0-604/ 286-073),
Edyta Jankowska (sekretariat - czynny w dni powszednie w godz. 8.00 - 17.00)

INTERNET

www.mementopress.pl
e-mail:redakcja@mementopress.pl

PRODUKCJA

Skład, łamanie, opracowanie graficzne: „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagy, e-mail:grafik@mementopress.pl
druk: E.D-DRUK-KACZMARCZYK

PRENUMERATA I REKLAMA

Zamówienia na prenumeratę, reklamy i ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów, zamawianie od dowolnego numeru) - 160,50 zł (w tym 7 % VAT); cena jednego egzemplarza - 26,75 zł (w tym 7 % VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych; zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

WYDAWCA

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP),
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14 /NIP 118-142-98-58/, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, kom. 0-501/ 552-889
<www.stowarzyszeniefuneralne.pl>, <e-mail:biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl>
Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/ Warszawa 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

KRONIKA

CMENTARZ CENTRALNY: SPOTKANIE W „GAJU URNOWYM” I KARMNIKI DLA PTAKÓW

Założone m. in. z inicjatywy miejscowego Zakładu Usług Komunalnych, Stowarzyszenie na rzecz Cmentarza Centralnego w Szczecinie zaprosiło - za pośrednictwem lokalnej prasy - zainteresowanych mieszkańców miasta na zwiedzenie najstarszej części cmentarza, w tym tzw. Gaju Urnowego, utworzonego w drugiej połowie lat 20. XX w. wyłącznie dla pochówku prochów. Podczas spotkania na tym największym w kraju cmentarzu złożono kwiaty na grobie architekta i twórcy nekropolii, Wilhelma Meyera-Schwartaua w 70. rocznicę jego śmierci. Zwiedzający mogli obejrzeć też utworzone niedawno - nieopodal krematorium - lapidarium nagrobków z nieistniejących już grobów niemieckich (przedstawia je pierwsze zdjęcie).



Zarządca, chcąc ułatwić osobom starszym dokarmianie ptaków, ustawił w najbardziej uczęszczanych miejscach kilka karmników. Podkreśla to parkowy charakter cmentarza i spotkało się to z przychylnym przyjęciem osób odwiedzających nekropolię.



WANDALIZM W WADOWICACH

Osiemnastolatek zdewastował kilkadziesiąt nagrobków w Wadowicach i zniszczył pomnik Jana Pawła II. Przesiępcy postawiono

w prokuraturze aż 90 zarzutów. Młodzieniec zeznał, że był pod wpływem środków psychotropowych i nie wiedział co robi.

NOCNE PATROLE NA CMENARZACH GDAŃSKA

W Gdańsku na dziewięciu cmentarzach porządku pilnują pracownicy firmy ochroniarskiej, starając się nie dopuszczać do dewastacji i profanacji grobów. Patrole kursują między cmentarzami przez całą noc. Na razie umowa podpisana jest na 11 miesięcy. W przyszłości cmentarze mają być patrolowane także za dnia. Od początku roku policja w Gdańsku odnotowała 23 kradzieże oraz 2. profanacje zwłok.

ŻYCIE Z RZUTNIKA W 48. OBRAZACH

W kaplicy Domu Pogrzebowego „Służew” w Warszawie odbyło się na początku września 2005 r. niecodzienne pożegnanie 73-letniego zmarłego, któremu wyprawiano pogrzeb w obrządku świeckim. Przy otwartej trumnie z nieboszczykiem ustawiono ekran, na którym z rzutnika wyświetlano uczestnikom ceremonii zdjęcia ilustrujące biografię zmarłego. Na pokaz złożyło się 48 fotografii.

WARSZAWA: BEZ POGOTOWIA, ALE TEŻ ŻŁE

Od 2 października 2005 r. do stwierdzenia zgonu nie można już wezwać w Warszawie pogotowia ratunkowego. Teraz kartę zgonu może wydać tylko lekarz rodzinny, a w nocy i w dni świąteczne obowiązek ten spada na nocną pomoc lekarską. Jest to reakcja na rozpowszechniony handel informacjami o zgonach, chociaż połowiczna, bo tworząca możliwość nowych nadużyć. Mamy sygnały, że rodziny czekają wiele godzin w domach na przybycie lekarza rodzinnego, który stwierdzi zgon i umożliwi eksportację zmarłego. By przyspieszyć eksportację, niektóre firmy proponują szybkie podesłanie swoich ustawionych lekarzy. Pomysł, by wykorzystywać do tego celu, wzorem Łodzi, wyspecjalizowanego medyka są-

dowego - „koronera”, nie przychodzi na razie nikomu w stolicy do głowy.

NIE WYPRZEDZAJ SKRZYDLEWSKIEGO

Oryginalnymi napisami na kombinezonach mogą pochwalić się dwaj żuźłowcy z Łodzi, Jacek Woźniak i Wojciech Żurawski - podaje „Tygodnik Żuźłowy”. W okolicach pośladeków mają napisać: „Wyprzedź, a trafiś do H. Skrzydlewskiego”. Wyjaśniamy, że łódzka Firma „H. Skrzydlewski” to jeden z największych zakładów pogrzebowych w Polsce. Firma uratowała TŻ Łódź w tym sezonie przed wycofaniem z rozgrywek. Dwaj zawodnicy uznają reklamę, którą na sobie noszą, za „fajną”.

KOLEJNE KOLUMBARIUM NA CMENARZU PARAFIALNYM

W Izabelinie pod Warszawą na małym leśnym cmentarzu parafialnym oddano kolumbarium do pochówku urn z prochami po kremacji. Do budowy użyto cegły klinkierowej. Obiekt ma trzy kondygnacje i liczy 126 nisz.

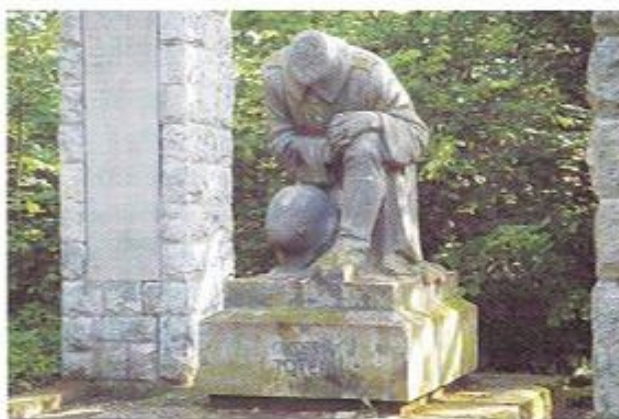


**OSKARŻENIE O HANDEL
„SKÓRAMI” W LEGIONOWIE**

W Legionowie k. Warszawy od 2002 roku prokuratura bada oskarżenie przeciwko 24 lekarzom pogotowia i jednej pielęgniarce, podejrzanych o handel informacjami o zgonach. Jak dotąd nie zdobyto dowodów na to, że lekarze brali pieniądze. Mimo to oskarżenie zostanie skierowane do sądu w Warszawie, gdzie wkrótce rozpocznie się proces. Starostwo w Legionowie zapowiada wprowadzenie nowych umów o pracę, które obejmą również kierowców karettek. Wszystkich będzie dotyczył zakaz informacji o zgonach.

**PLAGA KRADZIEŻY
KAMIENNYCH GŁÓW**

Giną głowy z rzeźb nagrobnych z mogił niemieckich na cmentarzach Pomorza Zachodniego - alarmują zarządcy tamtejszych nekropolii. Na szczecińskim Cmentarzu Centralnym ocalała bodaj tylko jedna rzeźba przypominająca Matkę Boską, gdzie indziej - zwłaszcza w małych miejscowościach - tajemniczy wandy kolekcjonerzy nie są tak „bogobojni”. Z głów ogołociono już kilkanaście cmentarzy. Na zdjęciu: pozbawiony głowy pomnik na cmentarzu w Dobrej k. Nowogardu, który postawiono w latach 20. XX w. dla upamiętnienia poległych w I wojnie światowej żołnierzy niemieckich.

**KREMATORIUM W KRAKOWIE**

Po niemal 10. latach rozważania przez władze rozmaitych propozycji inwestycyjnych, plany wybudowania krematorium w Krakowie są bliskie urzeczywistnienia. Spopielarnia zmarłych ma stanąć na nowoczesnym cmentarzu komunalnym Prądnik Czerwony - Batowice, w pobliżu bramy przy ul. Reduty, na miejscu starej kaplicy pogrzebowej, która pójdzie do rozbiórki. Zarządcą krematorium i prawdopodobnie jego inwestorem będzie - w imieniu Miasta - krakowski Zarząd Cmentarzy Komunalnych.

Decyzja o budowie spopielarni budzi protesty mieszkańców pobliskich bloków przy ul. Reduty, odległych od cmentarza o ok. 200 m. Jak pokazała telewizyjna debata, wyemitowana 11 października 2005 r. w lokalnej tv, przeciwnicy spopielarni przeciwstawiają się jej budowie argumentami natury historycznej i ekologicznej. Sprawa podjęcia inwestycji wydaje się już jednak przesądzona, zwłaszcza że w podwawelskim grodzie 16 % pochówków, to pogrzeby prochów po kremacji, co jest absolutnym rekordem w kraju.



Stara kaplica na Cmentarzu Batowice, na miejscu której ma stanąć spopielarnia.

**Sprzedam karawan
CHRYSLER 1995 r.
srebrny metalik**

Tel. (0-62) 737-10-40

**Sprzedam karawan pogrzebowy
MERCEDES VITO**

Rok produkcji 1998. Cena do uzgodnienia
PPUH CHABER Marek Chabierski 0-601/ 771-369

**Sprzedam KARAWAN RENAULT ESPACE 1997 r.**

oryginalny francuski, ze znanej wytwórni „GRUAU”
przebieg 120 tys. km, klima, zawieszenie pneum.,
centralny zamek, air bag.



Tel. (0-33) 874-15-36, 877-13-15, kom. 0-602/ 701-836

**Sprzedam KARAWAN MERCEDES
rok prod. 1992, cena do uzgodnienia.**

0-602/ 469-287

W ciągu niecałych trzech lat podwoiła się liczba kremacji

Statystyka półrocza: warszawska spopielarnia przoduje w liczbie wykonanych usług

8.474 kremacje wykonano od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r. w ośmiu polskich krematoriach. Jest to bez mała tyle, ile wyniosła liczba spopieień w całym 2002 r. (8.913). Wskaźnik kremacji i pochówku prochów sięga już 5% ogółu pogrzebów. Tak szybki, jeśli nie gwałtowny, przyrost liczby kremacji nie ma precedensu w krajach naszego kręgu kulturowego, zwłaszcza że zmarłych spopieła się u nas dopiero od 12 lat (w sierpniu 1993 r. wykonano pierwszą kremację w spopielarni na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu). W Hiszpanii i Włoszech zbliżony wskaźnik kremacji osiągnano bez mała 25 lat.

Do najczęściej wymienianych u nas motywów kremacji należą: oszczędność na wydatkach na pogrzeb, względy higieniczne, brak miejsca w rodzinnych grobach i rosnące ceny nowych mogił, ugruntowujące się przekonanie (zwłaszcza w dużych ośrodkach), iż pochówek prochów w urnie jest formą pogrzebu zgodną z obyczajowością katolicką.

Bez wątplenia o wzroście spopieień decyduje wzrost liczby krematoriów (praktycznie co roku powstaje jedno nowe) i w związku z tym łatwiejszy dostęp do ich usług, a także tworzenie grobów przeznaczonych wyłącznie do pochówku prochów (kolumbaria, kwatery grobów urnowych), które oferuje także coraz więcej zarządców cmentarzy rzymskokatolickich.

W minionym półroczu najwięcej kremacji wykonano (po raz

pierwszy w historii) w warszawskiej spopielarni komunalnej, znajdującej się na Cmentarzu Północnym (gestia stołecznego Zarządu Cmentarzy Komunalnych). Mimo czasochłonnego remontu jednego z pieców, w stołecznym (trzy piecowym) krematorium spopielono 1.673 zmarłych.

W dwupiecowym prywatnym krematorium w Bytomiu (Śląski Zakład Pogrzebowy „Walicki”) odbyło się w I półroczu 1.557 kremacji, a ich przyrost (o 75 % w stosunku do 2004 r.) jest bezprecedensowy na tle danych, wykazywanych przez pozostałe polskie spopielarnie. Trzeba dodać, że usługa świadczona w Bytomiu jest najtańsza w kraju (550 zł z VAT).

Pod względem liczby kremacji i ceny za usługę firmie Ryszarda Walickiego niewiele ustępuje drugie śląskie przedsiębiorstwo - pry-

watna spółka z o. o. „Park Pamięci” Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne w Rudzie Śląskiej. W pierwszym półroczu spopielono (w trzech piecach) w Rudzie 1.447 zmarłych, licząc średnio za kremację 560 zł brutto.

Na 4. pozycji znalazło się krematorium Zarządu Cmentarzy Komunalnych we Wrocławiu (1.301 usług), a za nim (z 1.225 spopieieniami) Zakład Kremacji na poznańskim komunalnym Cmentarzu Miłostowo, którym zarządza Spółdzielnia Pracy - Ośrodek Usług Pogrzebowych „Universum”.

W związku ze zwiększającą się ilością zleceń na kremację, właściciele i zarządcy rozbudowują swe funeraria: gdańska spółka „Zieleń” uruchomiła drugi piec, a Cmentarz Komunalny w Częstochowie ogłosił właśnie przetarg na dostawę drugiego pieca do swej spopielarni.

Miasto/Właściciel - Zarządca	2002 r.	2003 r.	2004 r.	2005 r. (I. półrocze)	Cena za usługę standardową (z VAT)
BYTOM Śląski Zakład Pogrzebowy „Walicki”	-	680	2.090	1.557	550,00 zł
CZĘSTOCHOWA Cmentarz Komunalny	-	13	750	470	600,00 zł
GDAŃSK PPU „Zieleń” Sp. z o.o.	243	657	1.015	535	700,00 zł
POZNAŃ Spółdzielnia Pracy „Universum”	2.738	2.693	2.897	1.225	630,00 zł
RUDA ŚLĄSKA „Park Pamięci” UPIK Sp. z o.o.	1.898	2.440	2.782	1.447	560,00 zł
SZCZECIN Zakład Usług Komunalnych	-	-	-	266	590,00 zł
WARSZAWA Zarząd Cmentarzy Komunalnych	2.252	2.408	2.641	1.673	695,50 zł
WROCŁAW Zarząd Cmentarzy Komunalnych	1.782	2.099	2.461	1.301	588,50 zł
OGÓŁEM	8.913	10.990	14.636	8.474	



ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH

01-797 Warszawa, ul. Powązkowska 43/45

Jedyna w centralnej Polsce Spopielarnia Zmarłych wykonująca usługę kremacji

**Cmentarz Komunalny Północny
(„Wólka Węglowa”)**

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
Informacja w Kancelarii Cmentarza:
tel. (0-22) 834-48-08, 834-49-32



Opłata za spopielenie: zwłok osoby zmarłej powyżej 6. lat - 650 zł netto; zwłok dziecka do lat 6. - 260 zł netto; uiszczana przez ośrodek pomocy społecznej - 300 zł netto; szczątków zwłok po ekshumacji - 500 zł netto (do wszystkich cen doliczamy 7% podatku VAT).

Dysponujemy trzema salami ceremonialnymi do organizacji uroczystości żałobnych: rzymskokatolickich, innych wyznań i ceremonii świeckich, a także **dwiema salami pożegnań**, służącymi kamealnemu ostatniemu pożegnaniu rodzin ze swymi zmarłymi, przed mszą żałobną bądź kremacją.



Posiadamy też, spełniającą wszelkie normy higieniczne, funkcjonalną i największą w stolicy **Przechowalnię Zmarłych**, w której można przechowywać jednocześnie ciała 169. zmarłych w chłodni i 9. w zamrażarce. Ponadto prowadzona jest **przechowalnia urn z prochami**.

Przypominamy wszystkim organizatorom pogrzebów, że spopielanie ludzkiego ciała odbywa się w temperaturze 800 stopni. Ciało w drewnianej trumnie umieszczane jest w piecu kremacyjnym. **Istnieje ścisły zakaz umieszczania w trumnie czegośkolwiek innego, niż ciała w ubraniu.**

Pod żadnym pozorem nie wolno umieszczać w piecach kremacyjnych trumien, jeśli znajdują się w nich następujące przedmioty:

- zabawki (chyba że wykonane są z naturalnych materiałów bądź z drewna)
- wszelkie urządzenia zawierające baterie/akumulatory (m. in. telefony komórkowe),
- sztuczne ognie
- akrylowe przezroczyste tworzywa do przykrywania zwłok w celu ich oglądania
- wszelkie inne materiały plastikowe (zwłaszcza wykonane z PCV)
- rozruszniki serca (należy usunąć je podczas toalety pośmiertnej)
- duże elementy papierowe (np. książki!)
- rozmaite elementy metalowe (z wyjątkiem implantów)
- butelki plastikowe i szklane.

Rozruszniki serca, zabawki i telefony komórkowe zawierają baterie. W wysokiej temperaturze baterie i akumulatory eksplodują, co może uszkodzić piec kremacyjny i zranić operatora. Butelki szklane (np. z alkoholem) - topiąc się - skleją szczątki kości. Spalanie materiałów plastikowych powoduje emisję substancji szkodzących środowisku. Materiały plastikowe dają również nieprzyjemny zapach, który może przenieść się na ludzkie popioły. Plastikowe uchwyty i ozdoby należy usuwać z trumny przed umieszczeniem jej w piecu kremacyjnym.





Volkswagen Passat, 1989, 5 biegów, 106 tys km.
Cena 21 tys. zł + VAT.



Volvo 744 Pollmann, 1989, 2.3 benzyna, 5 biegów, 250 tys. km.
Cena 26 tys. zł + VAT.



Mercedes 124, 1996, 250 D, 5 biegów.
Cena 32 tys. zł + VAT.



Vito 2.3 D, 1998, automat, klima, 111 tys. km.
Cena 44 tys. zł + VAT.



Opel Omega Pollmann, 1992, 2.0 benzyna, 5 biegów, 160 tys. km.
Cena 22 tys. zł + VAT.



Mercedes 124 Rappold, 1988, 250 D, automat, 300 tys. km.
Cena 37 tys. zł + VAT.



Mercedes Vito V Klasse Rappold, 1997, 2.3 benzyna, automat,
klima, 115 tys. km. Cena 45 tys. zł + VAT.



Mercedes 124 Rappold, 250 D, 1988, automat, 300 tys. km.
Cena 23. tys. zł + VAT.

Firma „KARAWAN” Importer pojazdów pogrzebowych
Tomasz Białkowski, Mińsk Mazowiecki, tel.: 0-606/ 396-669; 0-694/ 872-512

Co zagraża naszemu rynkowi

Rozmowa z Małgorzatą i Ryszardem Liebchenami

■ Proszę przyjąć od naszej redakcji gratulacje z okazji Państwa jubileuszu - siedemdziesięciolecia istnienia firmy „Liebchen”. Jak czujecie się Państwo, jako wieloletni monopolści w produkcji i dystrybucji akcesoriów, w obecnej sytuacji rynkowej, w obliczu nasilającej się konkurencji w kraju i z zagranicy? Czy udaje się Wam zachować dominującą pozycję?



Ryszard Liebchen: Byliśmy przygotowani i marketingowo, i pod względem oferty do tego, co nastąpiło - zniesienia granic w Europie i swobodnego przepływu towarów i usług. Dzięki kontaktom z największymi światowymi producentami, mieliśmy i mamy dla naszych klientów to, co najlepsze. Nasza baza to - jak sprawdziłem przed naszą rozmową w komputerze - 13 tysięcy odbiorców, wliczając w to również stolarzy i kamieniarzy. Nasza pozycja nie jest zagrożona.

Małgorzata Liebchen: Bazę odbiorców moglibyśmy szybko poszerzyć, oferując dodatkowo np. karawany i chłodnie. Nie chcemy jednak wchodzić w drogę firmom, które z tego wyłącznie żyją, i robić sobie z nich wrogów.

■ Sieć dystrybutorów się jednak zgęściła, więc niemożliwe jest, żeby Państwa odbiorcy kupowali - choćby z racji położenia geograficznego - tylko u Was. Zapewne kupują też gdzie indziej.

R. L.: Na pewno. Ale proszę też zauważyć, jak w ostatnich latach poszerzył się wybór akcesoriów. Do organizacji pogrzebu zużywa się dziś bardzo wielu - czasami wyszukanych - utensyliów, kiedy jeszcze 20 lat temu problemem było kupienie jakiegokolwiek trumny. My te wszystkie utensylia, również wyszukane, mamy w stałej ofercie, więc nie tracimy odbiorców, którzy wiedzą, że zawsze dostaną u nas to, czego potrzebują. Tak czy inaczej, wychodzimy na swoje.

M. L.: Wydaje mi się, że podstawowym problemem wielu naszych konkurentów jest nie tyle brak towaru, ile raczej brak w stałej ofercie określonego towaru bądź jego określonego wzoru. To zniechęca odbiorców, podobnie jak niska jakość akcesoriów, udających często markowe wzory.

R. L.: W sumie jednak niedogodnością nie jest dla producentów i dystrybutorów konkurencja między nimi, ale ich dużo gorsza sytuacja w porównaniu z odbiorcami ich towarów, tj. zakładami pogrzebowymi i kamieniarskimi. Firmy usługowe otrzymują pieniądze za swoją pracę niemalże natychmiast, ale ich dostawcy często czekają - jak w komisie - na zapłatę tygodniami. To godzi w płynność obrotu i rozwój branży. My dajemy sobie z tym radę, ale utrudnia to działalność małym producentom i dystrybutorom.

■ Co byłoby zagrożeniem dla Państwa firmy? Uruchomienie w Polsce fabryki akcesoriów przez kogoś z zachodnich potentatów?

R. L.: To by się nikomu z Zachodu nie opłaciło, w sytuacji gdy do wyboru jest tania Słowacja czy Rumunia, gdzie zresztą już takie fabryki - m.in. trumien - powstały. My, jako kraj do inwestowania, jesteśmy niekonkurencyjni pod względem kosztów pracy i roszczeniowego nastawienia pracowników.

■ Jak w związku z tym, co Pan przed chwilą powiedział, wyglądają perspektywy rozwoju

w Polsce handlu włoskimi trumnami z fabryk Ferrariego i Lorandiego?

R. L.: My mamy w ofercie trumny z renomowanej włoskiej wytwórni SCAF z Perugii i one sprzedają się tak sobie. Ja przez to nie chcę powiedzieć nic złego o Włochach. Mają również w trumniarstwie świetnych stylistów, wytrawnych stolarzy i handlowców, a ponadto rozległe plantacje drzew w Afryce i niesamowite moce przerobowe oraz rozbudowane linie technologiczne w swoich wytwórniach. Mogliby zarzucić swoimi trumnami Europę, gdyby to było możliwe ze względów finansowych, a nie jest. U nas - pod wpływem kilku głośnych akcji marketingowych - nastąpiła moda na włoskie trumny, ale - moim zdaniem - jest to zjawisko przejściowe, jak każda moda.

M. L.: Rynek nasycy się już włoskimi trumnami, zwłaszcza że - z powodu cen - kierunek przepływu trumien jest w Europie raczej odwrotny: z krajów biedniejszych do bogatszych, czyli z Polski na Zachód. Ja nie widzę tutaj dla nas zagrożenia.

■ Ferrari sprzedał już jednak u nas w ciągu siedmiu miesięcy ponad osiemset trumien, a handel rozpoczyna właśnie Lorandi, oferując np. niezłe wykończone trumny z pełnym wystrojem za 200 euro, którymi na Górnym Śląsku interesuje się wiele zakładów pogrzebowych. To nie wygląda na przejściową modę.

R. L.: Dobre trumny z ozdobami mogą kosztować 200 euro, ale pod warunkiem, że ich sprzedaż jest dotowana. Interesujące, na jak długo wystarczą Włochom środków na dokładanie do tej sprzedaży. Chyba, że podstawiają - pod swoją marką - wyroby z Rumunii.

■ Jeśli więc nie zagraniczne trumny i akcesoria, to co jest w stanie zagrozić naszym dostawcom artykułów i rynkowi usług pogrzebowych?

M. L. i R. L.: Wejście zachodnich koncernów pogrzebowych (m.in. poprzez korporacje ubezpieczeniowe), na co się zanosi, i zmiany w naszym prawie ułatwiające tym koncernom ekspansję. Może np. zostać zniesiony zasilek ZUS i kontrola samorządów nad cmentarzami, co umożliwi ich prywatyzację. Wtedy nasza branża przestanie istnieć w dotychczasowym kształcie. Za zachodnimi koncernami przyjdą zachodni producenci - pośrednicy oraz dostawcy akcesoriów, którzy dopiero wtedy staną się dla nas groźni. Mają tu już swoje przyczółki, ułatwiające im rozpoznanie rynku. W tym kontekście obecność u nas zachodnich dostawców nie jest tylko naszym - producentów i dystrybutorów - problemem. Kto w naszych organizacjach branżowych tego nie rozumie, niech szykuje się na ciężką walkę o przetrwanie.

Dziękujemy za rozmowę.

KOSMETYKA POŚMIERTNA - BALSAMACJA

Egzaminy laborantów sekcyjnych i tanatoprakterów

W drugiej połowie czerwca 2005 r. odbyły się w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu egzaminy praktyczne i teoretyczne dla laborantów sekcyjnych i tanatoprakterów. Kurs przygotowawczy dla nich zorganizowała - pod patronatem Francuskiego Instytutu Tanatopraksji - firma Hygeco Polska. Nadzór merytoryczny i fachowy sprawowała kadra Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej ze stolicy Dolnego Śląska.

Szkolenie z zakresu techniki sekcji zwłok rozpoczęło się w II semestrze roku akademickiego 2004/ 2005. Były to głównie zajęcia praktyczne przy autopsjach sądowo - lekarskich, podczas których kursanci poznawali techniki i m.in. zasady dokonywania oględzin zwłok, pobierania materiałów do badań chemicznych, toksykologicznych, DNA, a także postępowania ze zmarłymi w sekcji prokuratorskiej i współpracy z medykami sądowymi.

Uczestnicy kursu otrzymali solidne podstawy teoretyczne z medycyny sądowej, anatomii i anatomii patologicznej. Poznali też czynności lekarza sądowego, określone w Kodeksie postępowania karnego.

Egzaminy zdali pomyślnie następujący kursanci: **Piotr Bartczak** (Warszawa), **Łukasz Boguszewicz** (Wrocław), **Dariusz Lomecki** (Łódź), **Adam Ragiel** (Legiono-

wo), **Krzysztof Stańczykowski** (Biała Piska), **Jarosław Świeboda** (Bytom), **Marek Tarka** (Leszno), **Robert Walaśiak** (Łódź). Jest to pierwsza grupa tak gruntownie przeszkolonych laborantów sekcyjnych, co potwierdzają stosowne dyplomy. Umiejętności nabyli oni w ramach stałego kursu, który rozpoczął stałe cykle szkoleń dla laborantów sekcyjnych.

W chwili, gdy część praktyczną egzaminu zdawali laboranci, do swojego egzaminu przystąpili tanatoprakterzy (balsamiści). Spośród nich z powodzeniem egzamin na dyplom stażowy zdali: **Piotr Bartczak** (Warszawa), **Artur Brauner** (Chorzów), **Adam Ragiel** (Legionowo) i **Krystyna Ważyńska** (Płońsk),

trzecia - po **Lidii Rosół** z Rybnika i **Żanecie Ryznar** z Jasła - kobieta, legitymująca się uprawnieniami balsamisty. Tak zwany „stały dyplom” tanatopraktera uzyskał - w wyniku pozytywnie zdanego egzaminu - **Franciszek Maksymiuk**, przedsiębiorca pogrzebowy z Białej Podlaskiej.

Kurs dla tanatoprakterów różni się od kursu dla laborantów czasem trwania i strukturą programu. Polega na dość długim okresie wyężonej nauki i nabyciu umiejętności balsamistycznych. Niemniej cieszy się zainteresowaniem: na najbliższe szkolenie tanatoprakterów miejsca są już zarezerwowane od kilku miesięcy.



Mgr Ireneusz Migdał
dypl. tanatoprakter
Gorzów Wielkopolski

Grupa laborantów sekcyjnych i tanatoprakterów po otrzymaniu dyplomów. W środku - Krystyna Ważyńska. Pierwszy z prawej - Ireneusz Migdał, autor artykułu.

Fot. Hygeco Polska

Grażyna i Andrzej Durscy przedstawiają prace u swoich Klientów



Dom pogrzebowy z kaplicą w Parczewie

U progu lata otwarto w Parczewie, kilkunastotysięcznym mieście na Lubelszczyźnie, nowoczesny dom pogrzebowy, kolejny na krótkiej liście domów pogrzebowych we wschodniej Polsce. Jego właścicielem jest **Paweł Lipka**, młody, prężny przedsiębiorca, organizujący od lat - wraz z żoną - w Parczewie i okolicach ceremonie żałobne i pochówki. Trzeba tu dodać, że P. Lipka legitymuje się społecznikowską kartą: w pierwszej połowie lat 90. tworzył pierwszą organizację branżową - historyczne już Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych.

Zlecenie dla naszej firmy otrzymane z Parczewa nie było wielkie, bo i skala przedsięwzięcia - w porównaniu z innymi projektami - była skromna. Mieliśmy wykonać i zamontować chłodnię na 7 ciał i wózek, co też i zrealizowaliśmy. Przy okazji tej instalacji obserwowaliśmy, z jakim uporem i nakładem własnej pracy właściciel urzeczywistnia swój projekt. Skorzystał wprawdzie z dotacji unijnej, ale była ona niewielka, stąd większość prac wykonywał własnym sumptem i za własne pieniądze. Nie do poznania zmienił zwłaszcza starą kaplicę, w której od lat odbywała się Pierwsza Stacja Drogi Pogrzebowej. Obecnie ceremonie tu organizowane będą miały godną i nowoczesną oprawę. Wykonując zlecenie w Parczewie, obejrzelśmy przy okazji konkurencyjne zakłady w mieście i okolicy. Obecnie żadne porównania ich z obiektem Pawła Lipki nie mają sensu.



Przedsiębiorstwo Projektowo-Wykonawcze

REZON
inż. **ANDRZEJ DURSKI**
85-236 BYDGOSZCZ
ul. Grunwaldzka 32
tel./fax. (052) 322-78-04
tel. kom. 0 601-691-655

e-mail: durski@rezon.bydgoszcz.pl
www.rezon.bydgoszcz.pl



SONAR

wszechstronna obsługa księgową

Spółka cywilna SONAR założona w 1993 roku przez Krystynę i Zbigniewa Waraksa
Spółka posiada wpisy na listę doradców podatkowych o numerach 02482, 04347

SONAR świadczy usługi w zakresie:

- doradztwa podatkowego,
- prowadzenia ksiąg handlowych,
- księgi przychodów i rozchodów oraz ryczałtu.

Firma zapewnia ponadto pełną obsługę księgową (US i ZUS), sporządzanie list plac, deklaracji ZUS itp., wyprowadzanie zaległości, sporządzanie i badanie bilansów oraz przygotowywanie sprawozdań dla GUS, banków itp. SONAR gwarantuje bezpieczeństwo prawne oraz kompleksowość, fachowość i rzetelność usług.

Na życzenie zainteresowanych firma świadczy usługi u klienta.
Ceny ustalane są indywidualnie dla każdego klienta.

www.sonar.net.pl

01-249 Warszawa, ul. Gizów 6
tel./fax: (22) 837 88 74, 22 634 06 73
e-mail: zbigniew.waraksa@sonar.net.pl

KARAWAN MERCEDES SPRINTER 212

fabrycznie wykonany jako samochód pogrzebowy,
kolor srebrny, rok. prod. 1997, 2.9 TDI, 6-osobowy,
dwa rzędy siedzeń, ściana działowa, haki na wieńce,
możliwość przewozu 2. trumien.

Może być używany w przewozach międzynarodowych,
po wstawieniu w część dolną chłodziarki na 12 V
z możliwością regulacji temperatury
(mamy takie chłodziarki w sprzedaży).

Tel. (w sprawie Mercedesa i chłodziarki)

0-501/ 840-600

Tel. w sprawie INNYCH KARAWANÓW

0-501/ 487-331



Sprzedam MERCEDESA 300 D automat, po remoncie kapitalnym blacharsko - lakierniczym.

5-osobowy, rok produkcji 1984, dodatkowo komplet opon zimowych z felgami.

Samochód zarejestrowany jako pogrzebowy.

Tel. 0-508/ 071-266 lub (0-34) 32-79-106

Sprzedam MELEX KARAWAN
rok prod. 1998, stan bdb., garażowany,
kolor stalowy, nowe nagłośnienie na gwarancji.
Cena ok. 18.000,00 zł.

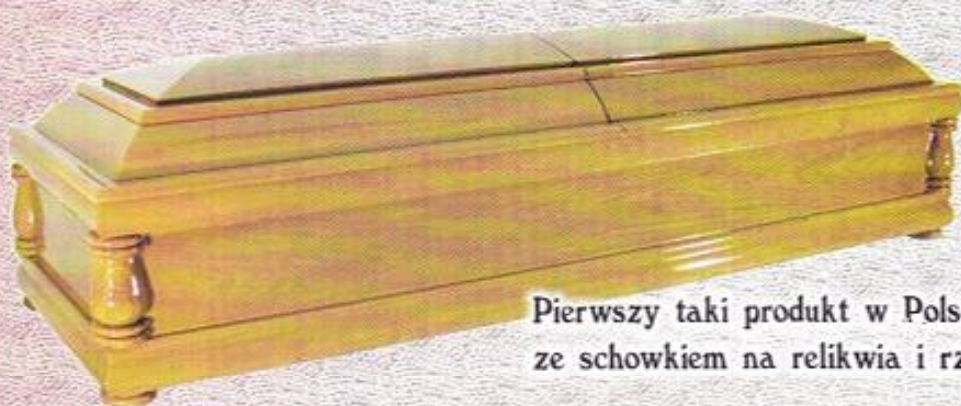
Tel. (0-59) 86-22-344 (woj. pomorskie)



DREW SAL s. c. PPUH
95-030 RZGÓW k. Łodzi, ul. Zachodnia 2,
tel. (0-42) 214-14-41, tel./ fax (0-42) 214-23-64

www.drewsal.pl

**NAJNOWSZE MODELE TRUMIEN Z NASZEJ WYTWÓRNI
- RÓWNIE EKSKLUZYWNE, JAK WYROBY
AMERYKAŃSKIE I WŁOSKIE**



Pierwszy taki produkt w Polsce: trumna "amerykańska"
ze schowkiem na relikwia i rzeczy osobiste Zmarłego



Wzór włoski z "Ostatnią Wieczerzą"



Wzór włoski z wizerunkiem Chrystusa

PONADTO W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY KILKANAŚCIE INNYCH, RÓWNIE UDANYCH MODELI



Urny metalowe, rozpory i podesty grobowe,
szalunki metalowe do grobów
i in. urządzenia techniki cmentarnej



PL

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ



rok. zał. 1991

Jerzy Furmańczyk

ul. Cmentarna 1a, 72-200 Nowogard

tel./fax (0-91) 392 17 67

tel. kom. 0-602 350 318

e-mail: jfnowogard@poczta.onet.pl



CHŁODNICTWO * KLIMATYZACJA

MONTAŻ * SERWIS



CHŁOD * KLIM s.c.

Łódź, Al. Piłsudskiego 92

tel./fax (0-42) 676-02-33

kom. 0-602 356 346

**Chłodnia zainstalowana przez nas
w laboratorium balsamacyjno-sekcyjnym
PUK „Klepsydra” przy ul. Solec w Łodzi**



Firma „Lorandi” zainstalowała się na Górnym Śląsku

Tanie trumny od drugiego producenta z Włoch

Drugi wielki producent trumien z Włoch, „Lorandi”, ma swojego przedstawiciela w Polsce. Jest nim od niedawna Ryszard Łoziński, który - wraz z żoną Beatą - prowadzi na Górnym Śląsku duże zakłady pogrzebowe.

Reprezentacyjny zakład przedsiębiorstwa państwa Łozińskich znajduje się w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 8, która jest główną arterią miasta. W Sosnowcu też istnieją dwa inne zakłady Łozińskich. Ponadto od wielu lat śląscy przedsiębiorcy mają dwa funeralne punkty usługowe w pobliskim Będzinie. Ryszard Łoziński prowadzi również interesy na Ukrainie, gdzie w Iwano-Frankowsku jest głównym udziałowcem spółki polsko - ukraińskiej utworzonej na bazie firmy komunalnej.

Nasz przedsiębiorca organizuje za wschodnią granicą ok. 150 pogrzebów miesięcznie i prowadzi w Iwano-Frankowsku cmentarz. Spółka jest wyposażona wyjątkowo dobrze jak na wschodnie standardy: pogrzeby obsługuje wyłącznie Mercedesami, a ma ich osiem.

Włoski partner R. Łozińskiego, fabryka „Lorandi” jest czołowym producentem trumien w Europie i na świecie. Centrala stolarni mieści się w północnej Italii, w miejscowości Brescia (100 km od Mediolanu i 50 km od Werony), ale „Lorandi” produkuje też w Rumunii. Potentat wytwarza miesięcznie ok. 7,5 tys. trumien.

Jak zapowiada śląski przedsiębiorca, pierwszy transport 120. trumien trafi do Polski na początku listopada. Większość z nich stanowić będą wyroby tanie, wykonane z jodły. Cena taniej trumny „Lorandiego”, z antabami i wystrojem, ma nie przekroczyć 200 euro, a bez ozdób i wybicia - 150 euro.



■ Kontakt z Ryszardem Łozińskim: tel. (0-32) 761-67-15, (0-32) 296-98-81, kom. 0-601/ 498-589

Krematorium na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie

Zapraszamy wszystkie
Zakłady Pogrzebowe
do współpracy z otwartym w 2005 r.
Krematorium
na Cmentarzu Centralnym
- jedynym na Pomorzu Zachodnim



ZAMAWIANIE I WYKONANIE USŁUGI:

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH
71-080 Szczecin., ul. Ku Słońcu 125 A
Tel. (0-91) 48-56-866

Dogodny dojazd
Własna chłodnia
Konkurencyjne ceny



Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług
Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie
05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel.: (0-22) 783 58 06, Fax: (0-22) 783 75 51
tel. kom.: 0-601 252 344, 0-603 790 522

Sklep firmowy:

■ Warszawa, ul. Wóycickiego 14

Cmentarz Komunalny Północny
zespółca Domu Przedpogrzebowego,
przy wejściu do sali "C"

FJ

Urny



rok. zał.
1995

Tabliczki



Chorągwie



Odzież dla obsługi zakładów pogrzebowych

Buty



Czapki

Hafty

Odzież do pochówku tradycyjnego

10 lat w branży pogrzebowej



VAT: ZUS nie powinien żądać wykazywania na fakturze składowych usługi pogrzebowej

Świadczymy usługi pogrzebowe, które opodatkowujemy stawką 7% na podstawie pozycji 160 załącznika nr 3 do ustawy o VAT. Usługi te dokumentujemy fakturą VAT, na której wpisujemy w jednej pozycji „usługi pogrzebowe - symbol PKWiU 93.03” i łączną wartość, która obejmuje również sprzedaż trumny i utensyliów. Faktura ta jest przedkładana przez rodzinę zmarłego do ZUS w celu zwrotu kosztów. ZUS kwestionuje jednak prawidłowość wystawienia faktury i żąda, aby wykazywać na niej oddzielnie wszystkie czynności i artykuły, jakie składały się na świadczoną usługę pogrzebową. Jak w tej sytuacji powinniśmy zafakturować sprzedaż trumny i utensyliów, tzn. jaki symbol PKWiU i stawkę VAT należałoby wpisać na fakturze przy tych pozycjach?

Zgodnie z Polską Klasyfikacją Wyrobów i Usług (PKWiU) w grupowaniu 93.03 sklasyfikowane są następujące usługi pogrzebowe: ■ PKWiU 93.03.11-00.10 - „Usługi związane z przeprowadzeniem pogrzebu lub kremacji oraz pielęgnacja grobów (z wyjątkiem ekshumacji)” ■ PKWiU 93.03.11-00.20 - „Usługi związane z ekshumacją” ■ PKWiU 93.03.12-00.00 - „Usługi związane z przygotowaniem zwłok do pochówku lub kremacji”.

Aby ustalić szczegółowo wszystkie czynności, jakie sklasyfikowane są w grupowaniu PKWiU 93.03 można odwołać się również do Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), którą stosuje się w statystyce, ewidencji i dokumentacji oraz rachunkowości, a także w urzędowych rejestrach i systemach informacyjnych administracji publicznej.

PKD jest podstawą systemu klasyfikacji gospodarczych i społecznych, do której nawiązują inne klasyfikacje, a zwłaszcza PKWiU. Według PKD podklasa 93.03.Z „Pogrzeby i działalność pokrewna” obejmuje grzebanie lub palenie zwłok ludzkich i zwierzęcych oraz związane z tym usługi: ■ przygotowanie zwłok do pochówku lub kremacji, usługi balsamowania zwłok oraz działalność kostnic, przeprowadzenie pogrzebu lub kremacji ■ wynajmowanie miejsca w domach pogrzebowych ■ wynajmowanie lub sprzedaż grobów ■ opiekę nad grobami. (Podklasa ta nie obejmuje działalności związanej z religijnymi ceremoniami pogrzebowymi, sklasyfikowanej w 91.31.Z).

Wszystkie wymienione powyżej usługi podlegają opodatkowaniu według stawki 7%. Ta sama stawka obowiązuje również na sprzedaż trumien, urn i utensy-

liów pogrzebowych, ale tylko w przypadku, gdy sprzedaż ta jest świadczona łącznie z usługą pogrzebową. W przypadku sprzedaży odrębnej (tj. bez usługi) trumny i utensyliów podlegają opodatkowaniu wg stawki podstawowej 22%.

Zgodnie z powyższym, Czytelnik prawidłowo wystawia fakturę VAT. Sporządzanie faktury według żądania ZUS spowodowałoby określone problemy z zastosowaniem stawki 7% na wszystkie czynności, które byłyby na niej wykazane. W przypadku bowiem dostawy towarów objętych stawkami niższymi, niż podstawowa, na fakturze powinny być określone symbole PKWiU, a to oznaczałoby konieczność wpisywania odpowiadających im symboli PKWiU, co z kolei zmuszałoby do wyjaśniania na fakturze, dlaczego towar nie podlegający opodatkowaniu stawką 7%, podlega jednak opodatkowaniu tą stawką na podstawie poz. 160 załącznika nr 3 do ustawy.

W tej sytuacji najwłaściwsze byłoby wystawianie faktury po staremu, natomiast dla potrzeb ZUS dołączanie do tej faktury szczegółowej specyfikacji.

■ Na podstawie „Poradnika VAT” przygotował Tomasz Kanik z Bielska-Białej.

Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach.
Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii.
Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych. Druk ksiąg cmentarnych.

Cena od 1400 zł

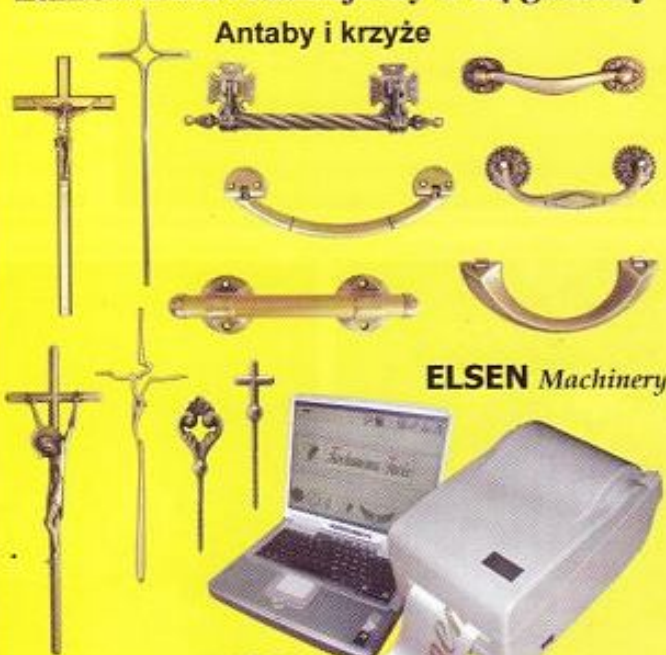
Od 1994 r. „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi i komunalnymi.

„D i F”

00-608 Warszawa
Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
tel./fax (0-22) 825-28-13
kom. 0-603 788 802

PC SOFT s. c.
kom. 0-692 446 080
e-mail: pcspil@pl.onet.pl

Zamówienia realizujemy w 24 godziny



„DEWI”
www.dewi.pl

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 15;
fax.(086) 271 03 92 e-mail:dewi@dewi.pl

Tylko

0,50 Euro za

1 metr zadrukowanej

100% jedwabnej szarfy!

Historia pogrzebu

Wszyscy władcy na jednym cmentarzu

W Europie jest tylko jedno państwo - Francja - które niemal od początku istnienia chowało swoich władców w jednym miejscu. Królewska nekropolia od VII, a być może nawet od VI wieku znajduje się w niewielkim miasteczku Saint Denis, które teraz uznawane jest już za przedmieście Paryża. Turyści mogą podziwiać tu grobowce 42 królów, 32 królowych i około 70 książąt. Opactwo słynie również z tego, że w XI wieku na miejscu starej świątyni zbudowano pierwszy kościół gotycki, co jak wiemy zapoczątkowało nowy styl architektoniczny w całej Europie.

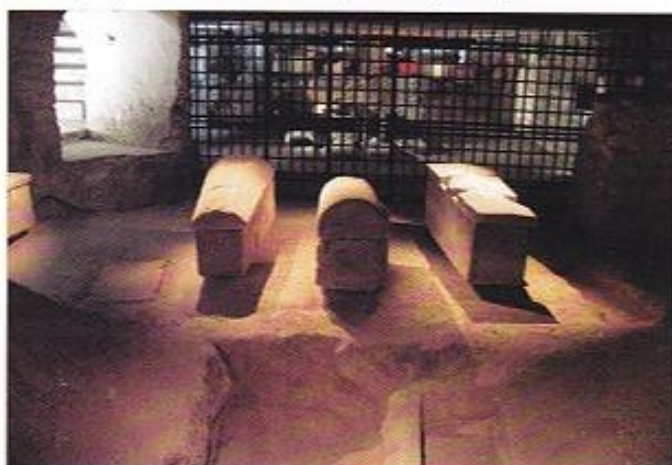
Prawdopodobnie wszystko zaczęło się od św. Dionizego, który około 250 roku został schwytany przez Rzymian albo przez Galów. Nikt tego dokładnie nie odnotował. Przyszłego świętego najpierw poddano torturom, a potem zaprowadzono na wzgórze, gdzie przed świątynią pogańskiego boga Merkurego ścięto mu głowę. W tym miejscu stoi teraz górująca nad całym Paryżem świątynia Sacre Coeur na Montmartrze.

Po egzekucji Dionizy podniósł swoją głowę z ziemi, obmył ją w najbliższej studni i ruszył na północ. Udało mu się przejść prawie sześć kilometrów. W końcu stanął i powiedział: „Tu mogę umrzeć”. I tak się też stało. Na grobie męczennika postawiono pierwszą kaplicę w 475 roku. Już wtedy w pobliżu mogiły świętego zaczęto chować legendarnych władców.

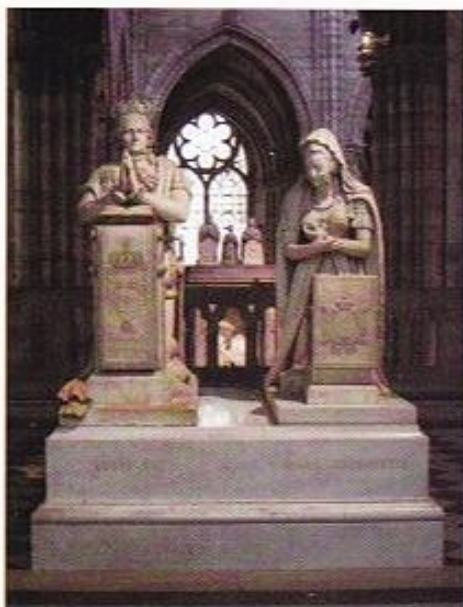
Początkowo grzebanym królom towarzyszyli członkowie bliższej i dalszej rodziny oraz przedwcześnie zmarłe dzieci. Od czasów Ludwika Świętego krypty przeznaczone są wyłącznie dla par królewskich. Przez ostatnie dwanaście wieków pochowano tu prawie wszystkie panujące głowy.

Opactwo Saint Denis pełniło też rolę skarbcza insygniów królewskich. Tak więc dla monarchów było niezwykle ważnym miejscem. Tu każdy z nich przyjeżdżał po koronacji, żeby złożyć koronę na grobach swoich poprzedników. Tu przed każdą wyprawą król przybywał po wojenny porządek i modlił się o zwycięstwo.

Grobowce królewskie są do siebie podobne. Spra-



wiają wrażenie, że wykonano je w tym samym czasie i na dokładkę w tym samym zakładzie kamieniarskim. Na górnym poziomie władcy klęczą z rękami złożonymi do modlitwy. Zazwyczaj król jest w towarzystwie żony. Na dolnym poziomie królowie leżą na katafalkach również w towarzystwie swoich oficjalnych małżonek. Trzeba tu dodać, że styl nagrobków zaakceptował Ludwik Święty (1226-1270). Ten wzór obowiązywał przez następne wieki. Natomiast jego następcą, Filip III Śmiały (1270-1285) zapoczątkował zdejmowanie masek pośmiertnych z królewskich twarzy. Według tych masek rzeźbiono wizerunki władców na nagrobkach. Mamy więc do czynienia z niezwyklej galerią królewskich podobizn.



Przełomowym momentem w dziejach opactwa Saint Denis był początek XII wieku, kiedy opat Suger przebudował świątynię, po raz pierwszy w dziejach architektury stosując gotycki system konstrukcji. Podczas rewolucji Francuskiej rozjuszony tłum wdarł się do bazyliki. Groby królewskie zostały splądrowane i zniszczone. Szczątki wrzucono do wspólnej mogiły, a grobowce wyniesiono ze świątyni. Dopiero Napoleon w 1806 roku kazał odbudować zniszczenia i naprawić grobowce.

Tekst: Aleksandra Danecka
Foto: Jakub Danecki

Kandydaci na zarządców spotkali się w Zakopanem

Konsultacje przed egzaminem państwowym

Grupa naszych koleżanek i kolegów (zarządców i administratorów cmentarzy), która od kwietnia do czerwca 2005 r. przechodziła w Zakopanem szkolenie, umożliwiające uzyskanie tytułu licencjonowanego zarządcy nieruchomości - spotkała się we wrześniu br. po raz ostatni na konsultacjach przed egzaminem państwowym. Jest to już szósta grupa przedstawicieli branży cmentarno - pogrzebowej, która zdobywa cenione uprawnienia na szkoleniach organizowanych pod patronatem branżowego stowarzyszenia funeralnego.

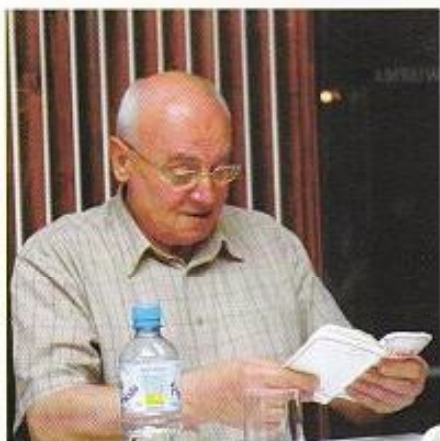
Trzydniowe zajęcia dla dwudziestu uczestników kursu - prowadzących prywatne firmy pogrzebowe bądź pracujących w spółkach miejskich - przygotowało Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości oraz Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych. Kursantów

egzaminował na próbę i objaśniał im najbardziej zawile zagadnienia **Kazimierz Jurek**, jeden z najwybitniejszych w Polsce znawców problematyki prawnej dot. zarządzania nieruchomościami. Ocenił on bardzo wysoko wiedzę i umiejętności zawodowe uczestników konsultacji.

Większość kandydatów na zarządców zamierza przystąpić do państwowego egzaminu licencyjnego w najbliższym możliwym terminie. Wyznaczony jest on na początek grudnia 2005 r. w Warszawie.



Podczas przerwy w zajęciach - wycieczka do Doliny Chochołowskiej.



Wykład Kazimierza Jurka, wybitnego znawcy zagadnień zarządzania nieruchomościami.



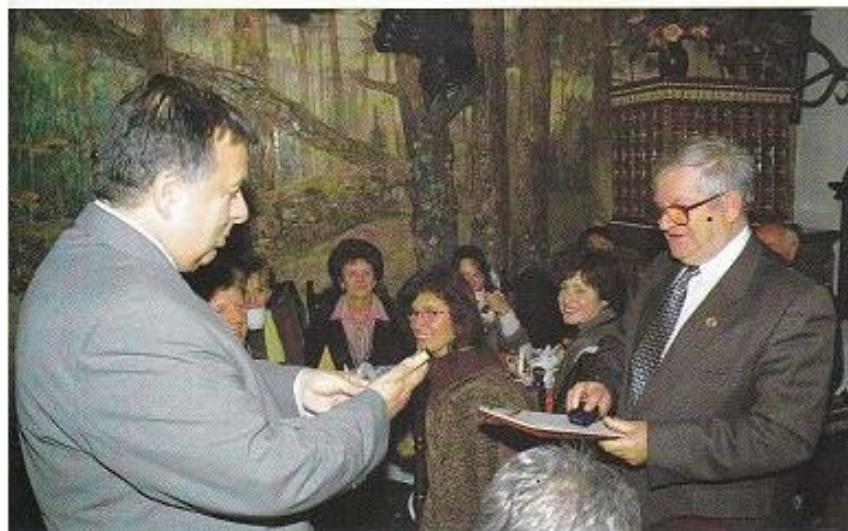
Starościna grupy Beata Łobacz z firmy „ARMAR” (Białogard, Zachodniopomorskie) z kierownikiem merytorycznym kursu, Maciejem Krakowiakiem.

DR W. URBAN LAUREATEM

Członek zwyczajny Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych **dr inż. Wojciech Urban** został nagrodzony przez Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń Zarządców Nieruchomości za „korzystne kreowanie wizerunku zarządcy nieruchomości”.

11 października 2005 r., podczas odbywającego się w Krakowie szkolenia dokształcającego dla zarządców i administratorów cmentarzy - prezes regionalnej organizacji zarządców nieruchomości **Maciej Krakowiak** wręczył **Wojciechowi Urbanowi** (na zdjęciu: z prawej) Złotą Odznakę Zarządcy Nieruchomości i Dyplom Uznania wykonany z mosiądzu. Uroczystość odbyła się w restauracji „Ariel” na zabytkowym krakowskim Kazimierzu.

Laureat jest doktorem habilitowanym górnictwa, byłym dyrektorem kopalni siarki, wykładowcą na krakowskiej Akademii Górniczo - Hutniczej. Mieszka w małopolskim Olkuszu, gdzie od kilku lat administruje cmentarzem parafialno - komunalnym.



Przydatna „ściąga” dla przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy

Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów

Ukazał się niedawno i jest właśnie rozprowadzany w branży „Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów”. Jego autorami są wieloletni mistrzowie ceremonii pogrzebowych, Anna i Jacek Borowikowie z Warszawy, znani również jako wzięci prelegenci na szkoleniach i konferencjach organizowanych w naszym środowisku. Książka składa się z 23. rozdziałów i liczy 116 stron, a jej lektura wciąga. Autorzy objaśniają w „Poradniku...” zawilości asysty pogrzebowej przy pochówkach chrześcijańskich i niechrześcijańskich, ekumenicznych, zmarłych ze służb mundurowych, księży, dzieci. Dostarczają wielu ciekawych, nieznanych szerzej wiadomości o problemach technicznych i organizacyjnych, związanych z aranżacją kaplic i sal ceremonialnych, ich nagłośnieniem i oświetleniem. Piszą też o sposobach rozmów z duchownymi i członkami mniejszości wyznaniowych. A przy tym wszystkim zaskakują bogactwem szczegółów i spostrzeżeń, spośród których wiele jest odkrywczych.

Przytaczamy tylko niektóre fragmenty „Poradnika...” spośród wielu tych, które wydały się nam pożyteczne i interesujące:

O POGRZEBACH Z ODZNACZENIAMI

(...) W przypadku gdy w kondukcje mają być niesione odznaczenia osoby zmarłej - niosący je idą tuż przed księdzem, gdyż odznaczenia odnoszą się bezpośrednio do zmarłego i pozostają z nim w swoistej łączności. Jednak podany układ funkcjonuje nie zawsze i nie wszędzie - w tej kwestii należy zawsze zwracać się do przewodniczącego uroczystości pogrzebowych, tj. do księdza. (...)

O USTAWIANIU TRUMNY ZE ZMARŁYM DUCHOWNYM

(...) W Kościele Rzymskokatolickim podczas pogrzebu księdza trumnę stawia się w pozycji odwrotnej niż w przypadku członka tego Kościoła, nie będącego osobą duchowną. Trumnę księdza lub zakonnika noszącego tytuł ojca (mającego wyższe święcenia kapłańskie) stawia się tak, aby jego głowa była bliżej ołtarza niż nogi - tak samo, jak widzieliśmy to podczas transmisji uroczystości pogrzebowych papieża Jana Pawła II w kwietniu 2005 roku. Trumnę z ciałem brata lub siostry zakonnej stawiamy na katafalku tak samo, jak trumnę zwykłego wiernego tego Kościoła, czyli nogami w kierunku ołtarza, głową zaś w stronę zebranych. (...)

O ZACHOWANIU PODCZAS POGRZEBU ŚWIADKA JEHOWY

(...) Jeżeli w Państwa firmie istnieje zwyczaj, że pracownicy z asysty pogrzebowej po zakończeniu swych czynności kłaniają się przed katafalkiem z trumną lub urną - to w przypadku pogrzebu świadka Jehowy nie należy tego robić. Będzie to sprzeczne z poglądami tego wyznania i nie

zostanie odebrane jako wyraz szacunku, ale może być zinterpretowane jako rodzaj świętokradztwa. W rozmowach odbywanych przy organizacji pogrzebu z rodziną należącą do Świadków Jehowy, nie należy używać takich określeń jak „ciało” czy „zwłoki”, ale mówić „zmarły” lub „zmarła”, gdyż wyznanie to jako jedno z nielicznych nie uznaje istnienia duszy nieśmiertelnej, egzystującej po śmierci człowieka a jego członkowie spodziewają się jedynie zmartwychwstania ciała. (...)

O SZYBKIM PRZEMARSZU Z TRUMNĄ U MUZULMANÓW

(...) Jeżeli pracownikom zakładu przypadnie niesienie trumny - należy ją nieść stosunkowo szybko, zdecydowanie szybciej niż trumnę na pogrzebie chrześcijańskim a już na pewno żydowskim! Szybko maszerujący kondukt muzulmański świadczy o tym, że zmarły był człowiekiem prawnym i „dobrze rokuje na jego życie pogrzebowe”. (...)

O MIEJSCU CZAPKI W CEREMONIALE WOJSKOWYM

(...) Ubierając zmarłego w mundur, nie zakładamy mu czapki, gdyż ta zostanie przymocowana do wieka trumny lub położona obok urny. Czapki nigdy nie umieszcza się na urnie! Pomimo wielkiej różnorodności kształtów produkowanych obecnie urn, zawsze istnieje zagrożenie, że „ubierając” urnę w czapkę wojskową lub policyjną, wywołamy skojarzenie z „głową” i spotka nas zarzut ośmieszania osoby zmarłego i jego formacji mundurowej. (...)

O MUZYCE PODCZAS POGRZEBU

(...) Trąbka tworzy i podkreśla uroczystą chwilę i robi to o tyle, o ile gra krótko. Kiedy gra długo - efekt jest odwrotny. Należy koniecznie uprzedzać o tym rodziny zmarłych, gdyż zdarzają się sytuacje, kiedy rodzina (przyzwyczajona do słuchania trąbki w telewizji lub z płyty CD) zarzuca zakładowi pogrzebowemu, że „ten pan pograł trochę i zaraz poszedł a my zostaliśmy i nie chcemy płacić za pięć minut muzyki!”. (...) Skrzypce wymagają akompaniamentu i zdarza się, że ze względu na nieporadność niektórych organistów, skrzypek zmuszony jest grać naprawdę solo (samodzielnie). Takie wykonanie utworu jest bardzo źle odbierane przez słuchaczy. W przypadku uroczystości żałobnych skrzypce mają zbyt ubogą, zbyt „ciemną” barwę głosu, aby mogły występować samodzielnie (...).

Jeszcze można uzyskać tytuł zarządcy

Wkrótce wyczerpie się możliwość uzyskania licencji zarządcy nieruchomości (a więc m.in. i zarządcy cmentarza komunalnego) na dotychczasowych warunkach. W myśl znowelizowanej niedawno ustawy o gospodarce nieruchomościami, jeszcze tylko w 2006 r. do państwowego egzaminu licencyjnego mogą przystąpić osoby legitymujące się średnim wykształceniem.

Kto więc z przedsiębiorców pogrzebowych administrujących cmentarzami i zarządców cmentarzy jest zainteresowany uzyskaniem licencji na dotychczasowych zasadach - powinien przygotować się do tego już teraz, decydując się na udział w odpowiednim szkoleniu. **Ofertę pomocy w przygotowaniu do egzaminu licencyjnego oferują Państwu dwie współpracujące ze sobą od 2001 r. - w dziedzinie kształcenia zarządców - organizacje: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych oraz Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości.**

Szkolenie dla siódmej już grupy naszych Koleżanek i Kolegów odbędzie się na trzech sześciodniowych sesjach (każda od poniedziałku do soboty) w proponowanych terminach:

■ 21 - 26. 11. 2005 r. ■ 12 - 17. 12. 2005 r.
■ 20 - 25. 02. 2006 r.

Szkolenie organizowane jest tradycyjnie w Zakopanem, w pensjonacie „Adria” przy ul. Grunwaldzkiej 5, znajdującym się w centrum miasta. **Kurs obejmie w sumie 187 godzin intensywnych zajęć oraz warsztaty praktyczne.**

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o kontakt do 10 listopada 2005 r.: **Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych: 01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, kom. 0-501/552-889 (8.30 - 15.30), e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl**

Chcemy pomóc w organizowaniu pogrzebu

Mówią autorzy „Poradnika liturgicznego...”
Anna i Jacek Borowikowie



■ Pierwsi czytelnicy Państwa książki stwierdzili, że „Poradnik” bardzo przypomina im podręcznik, systematyzujący dużą część wiedzy o organizacji pogrzebu. Czy przystępując do pisania „Poradnika”, robiliście to z zamiarem stworzenia podręcznika?

Dziękujemy za komplement, ale nasz poradnik podręcznikiem nie jest, raczej jego brulionem, „ściągawką” mającą ułatwić pracę wszystkim nam, przedsiębiorcom i pracownikom branży pogrzebowej.

Zależało nam na tym, by wzbogacić wiedzę pracowników służb funeralnych i doradzić im, jak mogą ustrzec się błędów, organizując ceremonie żałobne, tak by obsługiwane przez nich rodziny zmarłych były przekonane, że w trudnej dla siebie chwili trafiły pod opiekę prawdziwych specjalistów. Przekazaliśmy dużą część wiedzy, którą nabyliśmy przez 13 lat, bo tyle czasu działaliśmy w branży funeralnej.

■ W jaki sposób kompletowaliście materiał i wedle jakich kryteriów dobieraliście go do książki?

Znaczna część „Poradnika”, to efekt rozmów z administratorami cmentarzy, przedsiębiorcami pogrzebowymi i duchownymi różnych Kościołów. Dotyczyły one pewnych szczegółów organizacji pogrzebów, które - z pozoru nieznaczące - stawały się w odbiorze rodzin osób zmarłych, ważne i mogły rzutować na ostateczną ocenę pracy zakładu pogrzebowego. Nie pisaliśmy o sprawach, które firmy pogrzebowe załatwiają „z zamkniętymi oczami”. Nie wnikaliśmy też w obyczajowe zjawiska regionalne. Nie podaliśmy również schematów postępowania „krok po kroku” dla początkujących przedsiębiorców pogrzebowych. Naszym celem było usystematyzowanie i ugruntowanie wiedzy liturgicznej, niezbędnej w prawidłowej organizacji najczęściej spotykanych w Polsce ceremonii pogrzebowych oraz wyjaśnienie i rozwiązanie niektórych problemów tech-

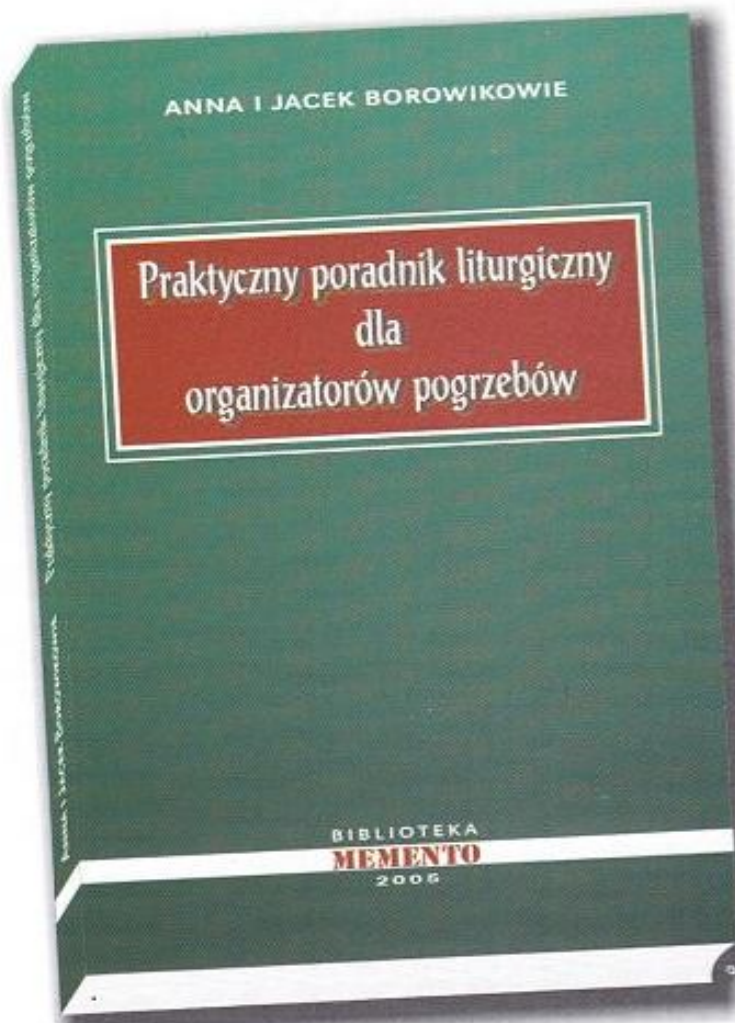
nicznych, organizacyjnych, a także związanych z aranżacją kaplic i sal ceremonialnych.

Jesteśmy przekonani, że znajomość tych zagadnień usprawni współdziałanie osób związanych zawodowo z branżą pogrzebową z osobami duchownymi poszczególnych wyznań i prowadzącymi uroczystości pogrzebowe. Mamy nadzieję, że wiedza o prawidłowym działaniu w tym zakresie zaowocuje nie tylko pozytywną opinią rodzin zlecających organizację pogrzebu, ale także lepszą współpracą między administratorami kaplic i domów pogrzebowych a poszczególnymi zakładami pogrzebowymi. Może pozwoli także na obniżenie kosztów wyposażenia kaplic i domów pogrzebowych w akcesoria niezbędne do sprawowania obrzędów liturgicznych.

■ Który rozdział sprawił Państwu podczas pisania najwięcej kłopotu?

Dużego kłopotu nie sprawił żaden, choć przyznajemy, że jeden wymagał „pomocy z zewnątrz”. Chodziło o sposób „sprzedaży” usługi tanatopraksji, czyli uproszczonej balsamacji. Wszystkie inne tematy towarzyszą nam na co dzień, niektóre były lub są przedmiotem naszych studiów, a tanatopraksja była nam znana tylko powierzchownie. Nic dziwnego, taki zabieg to nie pokazy, na które wstęp ma każdy ciekawski. I choć tematem rozdziału miał być cel i sens „sprzedaży” tej usługi w zakładach pogrzebowych, czuliśmy, że musimy poszerzyć wiedzę o samym zabiegu. Bardzo pomógł tu nam pan Jan Szczuciński z Domu Pogrzebowego „SŁUŻEW” w Warszawie, w którym dokonano pierwszej w Polsce tanatopraksji metodą IFT i który dzisiaj z powodzeniem oferuje i wykonuje wiele takich zabiegów.

PORADNIK JAKIEGO NIE BYŁO



Konferencja liturgiczna w Warszawie

Staraniem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP), odbyła się 30 września 2005 r. w Warszawie konferencja liturgiczna poświęcona poprawności rytuałów żałobnych, na którą przybyli przedsiębiorcy pogrzebowi i administratorzy cmentarzy z całego kraju. Gości, a wśród nich również przedstawiciele Izby Pogrzebowej, powitał prezes Stowarzyszenia **Tomasz Salski**, po czym przedstawił cel, jaki przyświecał organizatorom spotkania. Jest nim unikanie błędów przy przygotowaniu ceremonii pogrzebowych w świątyniach, domach pogrzebowych i na cmentarzu.

Pierwszym z prelegentów był liturgista, **ks. dr Jan Gołęb**, który omówił wybrane zagadnienia z prawa kanonicznego, a dotyczące prawa do pogrzebu i jego wykonania. Mówca skupił się na formach pogrzebu kościelnego i uprawnieniach do posługi. Temat prelekcji sprowokował dyskusję, podczas której przedsiębiorcy dzielili się z kapłanem swoimi uwagami nt. współpracy z proboszczami w swoich parafiach i doświadczeniami w organizacji ceremonii. Była też mowa o przypadkach odmowy przez księży organizowania pierwszej stacji drogi pogrzebowej w kaplicach prywatnych domów pogrzebowych.

Kolejnymi prelegentami byli **Anna i Jacek Borowikowie**, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami mistrzów ceremonii w organizowaniu żałobnych ceremonii ekumenicznych i świeckich. Odpowiedzieli na wiele pytań, dotyczących współpracy zakładów ostatniej posługi z duchownymi różnych wyznań.

Podczas konferencji nabyć można było książki prelegentów: „Prawa do pogrzebu i jego wykonanie w prawie kanonicznym i polskim” Jana Gołęba oraz „Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów” Anny i Jacka Borowików”.

ZAMÓWIENIE

Anna i Jacek Borowikowie

„PRAKTYCZNY PORADNIK LITURGICZNY DLA ORGANIZATORÓW POGRZEBÓW”

czyli

„Jak nie popełniać błędów, organizując ceremonie żałobne
w poszczególnych obrządkach”

Cena 1 egz. 40,00 zł

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów
Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel./fax (0-22) 834-84-60, e-mail:dfmemento@wp.pl

Zamawiam za zaliczeniem pocztowym

„Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów”.

Liczba egzemplarzy..... Data.....

NIP.....

Osoba zamawiająca/ Firma/ adres - pieczętka:



Prelekcję ks. Jana Gołęba (z prawej) uzupełniał ks. dr Krzysztof Sojka, kapelan Cmentarza Rakowickiego w Krakowie.



Przedstawiciele Stowarzyszenia i Izby Pogrzebowej, od prawej: Tomasz Salski, Jan Szczuciński i Ryszard Liebchen.



Na pierwszym planie Roman Mańko, przedsiębiorca z Pruszcza Gdańskiego.



Anna Borowik wpisuje do „Poradnika liturgicznego...” dedykację dla Katarzyny i Adama Sondków, którzy prowadzą firmę funeralną w Rawie Mazowieckiej.

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Firma Walicki

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99, tel. (0-32) 281 70 13, fax: (0-32) 281 95 17

SPOPIELANIE ZWŁOK

tel. (0-32) 397 00 61 (do 63), fax (0-32) 281 95 17



Prosty, łatwy i szybki dojazd



Zapraszam Zakłady Pogrzebowe do korzystania z usług kremacyjnych, świadczonych przez naszą Firmę. Zostaniecie Państwo obsłużeni profesjonalnie, tanio, według najlepszych wzorów, z pełnym poszanowaniem godności Zmarłych, których powierzyły Wam Ich rodziny. Dysponujemy kaplicą ceremonialną, pokojami pożegnań, chłodniami, trumnami i urnami w szerokim asortymencie. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji, 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę.

Z poważaniem
Ryszard Walicki



Dyrekcja Zakładu Pogrzebowego "Walicki"

"(...) W sobotę 12 czerwca, o 13-ej odbył się w Bytomiu organizowany przez Was pogrzeb mojego Ojca, Jana Pluty. (...) W Anglii mieszkam od 27 lat i kilkakrotnie uczestniczyłam w (katolickich, z księdzem) pogrzebach z kremacją. Muszę Panu powiedzieć, że pogrzeb taki w Polsce, w Waszym zakładzie pogrzebowym, jest sto razy piękniejszy, godniejszy, lepiej z głową i sercem zorganizowany. Piśzę, żeby podziękować za wzniesający pogrzeb mojego Ojca. Nie mogłabym sobie wyobrazić czegoś piękniejszego. (...)"

Anna Mojsak
64, Adelaide Rd
Leyton,
London E 10 5 NW
21/6/04



WV T5



WV T5 FURGON



MERCEDES VITO 2 DŁUGI



MERCEDES VITO 2 EXTRA DŁUGI



03-257 Warszawa, ul. Juranda ze Spychowa 65
tel./fax: (022) 676-96-60 tel.kom.: 0603-653-987
e-mail: bautex@bautex.pl
biuro czynne od 7:00 do 15:00